

KAZANIE NA GÓRZE - część 8

15 - NIE DAWAJ NIECZYSTYM TEGO, CO ŚWIĘTE

Nie dawajcie psom tego, co święte i nie rzucajcie swoich pereł przed świnie, aby ich czasem nie podeptały i odwróciwszy się od was, nie rozszarpały was (Mt 7:6)

Ten werset ostrzega dzieci Boże, aby nie dzieliły się tym, co mówi do nich Bóg z ludźmi nieodrodzonymi duchowo i faryzeuszami, którzy mówią, ale nie czynią. Takich ludzi Boże Słowa nie cieszą, tylko oskarżają. Ten werset odnosi się także do Wieczerzy Pańskiej. Takie osoby mają tylko usłyszeć świadectwo nowego narodzenia i Ewangelię. Słowa „psy i świnie”, to tak zwany trop retoryczny, który wskazuje na wszystkich ludzi, którzy nie chcą się opamiętać ani pokutować, gdyż lubią brudy tego świata, w wyniku czego pozostają winni ukrzyżowania Syna Bożego. To ci, którzy lubią życie w grzechu i dla których wartości duchowe nie mają większego znaczenia. Słowo Boże nazywa psami i świniami tarzającymi się w błocie także upadłych i skorumpowanych duchownych (Iz 56:10-12 i 2P 2:22). Odnosi się to też do wszystkich religijnych ludzi, którzy skupiają się głównie na formach i tym, co zewnętrzne (cielesne), zamiast na tym, co wewnętrzne (duchowe). Słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - zostało użyte w Biblii sześć razy.

Pierwszy raz występuje w Księdze Psalmów 22:17-19.

„Otoczyły mnie psy, osaczyła mnie sfora złośliwych, którzy przebili moje ręce i nogi. Mogę policzyć wszystkie moje kości, a oni patrzą na mnie i sycą się moim widokiem. Dzielią między siebie moje szaty i rzucają losy o moją suknię” (Ps 22:17-19).

Wisząc na krzyżu, Pan Jezus mówi: „Otoczyły mnie psy i sfora złośliwych, którzy przebili moje ręce i nogi, i teraz sycą się moim widokiem”. W ten sposób Jezus określa skorumpowanych przywódców religijnych oraz wszystkich ludzi, którzy mają udział w Jego ukrzyżowaniu. To wszyscy ci, którzy nigdy nie uznali Go za swojego zbawiciela i nie docenili faktu, że Jezus oddał za nich swoje życie, dlatego nigdy się nie opamiętali, ani nie złożyli Mu za to dziękczynienia. Słowo „sycili” pokazuje, że owi ludzie są zadowoleni z ukrzyżowania Jezusa. To nie byli niewierzący poganie. Zadowoleni ze śmierci proroków i Jezusa zawsze są odstępcy, którzy nie żyją w zgodzie ze Słowem Bożym. Boże Słowa takich ludzi oskarżają, dlatego w Kazaniu na górze (Mt 7:6) i Liście do Rzymian 8:7 Bóg ostrzega, że tacy ludzie zawsze będą pałali niechęcią do dzieci Bożych i starali się im szkodzić. Natomiast dzielenie szat Jezusa i rzucanie losów o Jego suknię ukazuje chciwość tych ludzi oraz ich radość, wynikającą ze złudnego przekonania, że Jezus nie będzie ich więcej niepokoił (Obj 11:10).

Drugi raz słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - pojawia się w Księdze Izajasza 56:10-12:

„Wszyscy strażnicy Izraela są ślepi i niczego nie widzą. Wszyscy oni, to nieme psy, które nie umieją czekać, tylko ziewają, lubią się wylegiwać i spać. To psy żarłoczne i nienasycone. Są nimi pasterze, którzy nie mają rozeznania. Wszyscy, bez wyjątku, chodzą własnymi drogami i każdy myśli o własnej korzyści. Chodźcie, mówi każdy z nich, ja przyniosę wino i upijemy się mocnym napojem, a jutro będzie tak wystawnie jak dziś i jeszcze bardziej obficie” (Iz 56:10-12).

Bóg mówi tutaj o nieodrodzonych i zdemoralizowanych kapłanach, którzy otrzymali swoje tytuły w wyniku sukcesji kapłańskiej. Większość z nich szukała w świątyni tylko rzeczy ziemskich, traktując ją jako źródło zysków duchowych elit - bo dzięki niej mogli prowadzić bardzo dostatnie i wystawne życie na koszt Bożego ludu i być całkowicie nietykalni. Przykładem tego są synowie Heliego (1Sm 2:12-17) oraz potomkowie księżąt i królów Izraelskich.

Ale ten fragment mówi także o większości współczesnych duchownych i przywódców religijnych, którzy również nie mają rozeznania duchowego, ponieważ też ciągle chodzą własnymi drogami. Oni jednak nie otrzymali swoich tytułów dzięki sukcesji kapłańskiej, bo w Nowym Przymierzu takowa nie istnieje, lecz na skutek nepotyzmu lub kumoterstwa kościelnych elit. Tego rodzaju „psy” też koncentrują się tylko na własnym interesie i dbają o układy, dzięki którym stali się nietykalni. Bóg mówi, że takie osoby to żarłoczne i nienasycone psy, których cechuje wygoda, lenistwo oraz brak rozumu (poznania Boga - Prz 9:10), a to zawsze skutkuje ślepotą duchową. Tacy ludzie nigdy nie będą mieli rozeznania duchowego ani Bożego namaszczenia, bo nie są zainteresowani relacjami ze zwykłymi ludźmi, tylko otaczaniem się zamożnymi i znanymi personami z elit (werset 11).

To właśnie takim osobom zależy dzisiaj najbardziej, aby Kościoły były przeobrażone w korporacje religijne z których oni i ich rodziny będą mogły czerpać zyski, jako ich etatowi liderzy, pastory i namaszczeni "pomazańcy" (Mt 24:23-24). To właśnie z tego powodu, ci religijni ludzie starają się napełniać zbory ludźmi tego świata i dopuszczają do Wieczerzy Pańskiej osoby, które nigdy nie narodziły się na nowo, a następnie wpuszczają ich za kazalnice, aby infekowały swoim humanistycznym myśleniem chrześcijan. Na końcu Kazania na górze Jezus mówi jasno, że do Królestwa Bożego wejdą tylko ci, którzy pełnią wolę Ojca. Dlatego wszystkie nienasycone „psy”, oraz ich duchowe dzieci, którym dzisiaj wydaje się, że "prorokują", "uzdrawiają" i odnoszą przebudzeniowe "sukcesy" w ekumenicznych korpo-zborach, w owym dniu usłyszą: „*Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie*” (Mt 7:23). Rozeznanie duchowe zawsze było bardzo wielką wartością, dlatego Jezus mówi jasno:

Kto jest wierny w małej sprawie, ten będzie wierny także w wielkiej, a kto jest niesprawiedliwy w najmniejszej sprawie, ten będzie niesprawiedliwy i w wielkiej. Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie nie są wierni, to któż im powierzy prawdziwą wartość? A jeśli w cudzej sprawie nie są wierni, to któż im powierzy jakąkolwiek własną rzecz? (Łk 16:10-12).

Trzeci raz słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - jest użyte w omawianym teraz Kazaniu na górze:

„Nie dawajcie psom tego, co święte i nie rzucajcie swoich pereł przed świnie, aby ich czasem nie podeptały i odwróciwszy się od was, nie rozszarpały was” (Mat 7:6).

Czwarty raz słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - zostało użyte w Liście do Filipian, gdzie apostoł Paweł i Tymoteusz ostrzegają wszystkich świętych w Filippi, aby chronili swój zbór przed psami, złymi pracownikami i wyznawcami Judaizmu. W oryginale ten werset brzmi tak:

„Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się obrzezujących. My bowiem jesteśmy obrzezani Duchem, Bogu służąc i chlubiąc się w Pomazańcu Jezusie, i w ciele ufności nie pokładamy” (Flp 3:2-3). → www.biblia.oblubienica.eu/przeklad.interlinearny.

Widzimy tutaj trzy grupy ludzi, których chrześcijanin ma się strzec. (1) Upadli ludzie i kaznodzieje, żyjący w grzechu. (2) Pracownicy wszelkich instytucji kościelnych, którzy szukają własnych korzyści lub działają niezgodnie z Biblią. (3) Osoby, które szerzą wśród chrześcijan Judaizm.

Piąty raz słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - pada z ust apostoła Piotra. Tutaj, tak samo jak w przypadku Jezusa, apostoł Piotr zestawia je ze słowem „świnie”. Ten fragment jest jakby rozwinięciem fragmentu z Izajasza 56:10-12, oraz kontynuacją przestrogi z Listu do Filipian 3:2. On także mówi o chciwych kaznodziejach, którzy opuścili prostą drogę i poszli drogą Bilealama, który z chęci zysku i pragnienia sławy (czcząc próżność) zaczął dopuszczać się nieprawości. Tacy kaznodzieje nieustannie szukają niedojrzałych chrześcijan podobnych sobie i nęcą ich cielesnymi obietnicami, teologią sukcesu i konsumpcyjnym stylem życia.

Albowiem z nich wywodzą się ci, którzy wdzierają się do domów i usidlają grzeszne kobiety opanowane przez różne pożądliwości, które zawsze się uczą, ale nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy (2Tm 3:6-7).

„Oczy mają pełne cudzołożnicy (wewnątrz są duchowymi odstępcami) i nigdy im nie dość grzechu. Nęcą chwiejne dusze, mając serca wyćwiczone w chciwości i rodzą przekłętą dzieci. Opuściwszy prostą drogę zbłądzili i poszli drogą Baalama, syna Beora, który ukochał zapłatę za nieprawość (...) Ludzie ci, to źródła bez wody i obłoki pędzone przez wichę, dla których na wieki przeznaczono mrok i ciemność. Czcząc próżność, nęcą cielesnymi pożądliwościami i rozwiązłością tych, którzy dopiero co wyzwolili się od wpływu ludzi pogrążonych w błędzie, obiecując im wolność, sami będąc niewolnikami zguby. Czym bowiem człowiek jest pokonany, tego jest niewolnikiem. Jeśli bowiem przez poznanie Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa wyzwolili się z brudu tego świata, a potem znowu się weń uwikłali i zostali przezeń pokonani, to stali się gorsi niż byli. Dlatego lepiej byłoby dla nich nie poznać sprawiedliwości, niż poznawszy ją, odwrócić się od świętego przykazania, które zostało im dane. Sprawdza się na nich treść prawdomównego powiedzenia: Wraca pies do swoich wymiocin i umyta świnia znowu się tarza w błocie” (przekład dosłowny 2Ptr 2:14-22).

www.biblia.oblubienica.eu/przeklad.interlinearny

Piotr pisze, że są to osoby, które mogły się kiedyś nawrócić, ale nigdy nie pokonały swojej starej natury i nie odniosły wewnętrznego zwycięstwa nad grzechem - w konsekwencji czego, ponownie stali się niewolnikami grzechu (w.19 - *czemu bowiem ktoś ulega, tego niewolnikiem się staje*). Nadal kochają grzech (*nigdy im nie dość grzechu*) i polują na osoby nieugruntowane w Słowie Bożym (*nęcą chwiejne dusze pożądliwościami i rozwiązłością*). W wersecie 18, tekst grecki mówi: „*czczą próżność*”. Pisze o nich także Juda, mówiąc, że są to bezbożni ludzie na których od dawna ciąży wyrok potępienia, ponieważ „*Bożą łaskę obracają w rozpustę*” (Judy 1:4). Natomiast 2 List Piotra 2:3 mówi, że są to kłamcy, którzy mają chrześcijan zmyślnymi opowieściami i wykorzystują ich do realizacji własnych planów. Co jest ciekawe, werse 14 w oryginale nie mówi, że są to: „synowie przekłęci” - jak to oddaje większość przekładów - ale: „*mający przekłętą dzieci*” (2P 2:14 - *powyższy link*). Biblia mówi: „*Choćby nawet anioł z nieba zwiastował wam ewangelię inną niż ta, którą zwiastowali apostołowie, niech będzie przeklęty!*” (Gal 1:8). Dlatego wszystkie duchowe dzieci takich kaznodziejów, także są pod przekleństwem, ponieważ powielają fałszywą ewangelię, którą wpoili im owi kaznodzieje.

Podsumowując, Bóg mówi wielokrotnie, że już dawno wydał wyrok na wszystkich duchownych, liderów i kaznodziejów, którzy zwodzą ludzi wizją sukcesu, sielskiego życia i dobrobytu, oraz wiarą we własne marzenia (pożądliwości). Dla takich nauczycieli i proroków zarezerwowano najciemniejszy mrok. Bez względu na to, co o nich myślisz i co Cię z nimi łączy, Bóg mówi strzeż się ich i unikaj, bo to są fałszywi bracia, którzy weszli do Kościoła "tylnymi drzwiami", lub osoby które kiedyś się narodziły na nowo, lecz później odpadły od wiary i niczym „psy i świnie” wróciły do swoich wymiocin, aby ponownie nurzać się w brudach tego świata. Natomiast jeśli jesteś jednym z nich, to najwyższy czas, abyś się opamiętał, bo Bóg mówi, że „co było a nie jest, nie pisze się w rejestr” (Ez 18:4-9), dlatego warto skorzystać z Bożego miłosierdzia, gdyż czas bardzo przyspieszył i szybko zbliża się do końca.

Szósty raz słowo „psy” pojawia się w Objawieniu Jana 22:15.

Tutaj Jezus ostrzega wszystkich ludzi mówiąc wprost, że do Świętego Miasta (Nowego Jeruzalem) nie wejdzie żaden pies, czarownik, wszetecznik, zabójca, bałwochwalca, ani żadna inna osoba, która uporczywie trwa w kłamstwie i czyni je (Obj 22:15).

„To więc mówię wam i zaklinam na Pana, abyście już więcej nie kierowali się próżnością swojego umysłu jak poganie, którzy dopuszczają się wszelkiej nieczystości z chciwością oddają się rozpustie, ponieważ przez nieświadomość i zatwardziałość ich serc mają przyćmione umysły i dalecy są od życia Bożego (Ef 4:17-19).